

Sygnatura akt VI Ka 325/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 sierpnia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2017 r.

przy udziale Janusza Banacha

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **1. S. K. (K.) ur. (...) w K.,**

syna W. i Z.

oskarżonego z art. 291§1 kk, art. 193 kk, art. 291§1 kk w zw. z art.

12 kk

2. Ł. K. (K.) ur. (...) w K.,

syna S. i D.

oskarżonego z art. 291§1 kk, art. 193 kk, art. 291§1 kk w zw. z

art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 listopada 2016 r. sygnatura akt IX K 542/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 (dziesięć) złotych i wymierza im opłaty za II instancję:

- S. K. w kwocie 500 (pięćset) złotych.

- Ł. K. w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 325/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 sierpnia 2017 roku

S. K. i Ł. K. oskarżeni zostali o to, że:

I. w okresie bliżej nieustalonego dnia, jednak nie wcześniej niż od 11 marca 2013 roku do dnia 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, przyjęli oraz ukrywali samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) o wartości 28.000 złotych uzyskany za pomocą czynu zabronionego na szkodę W. i K. P.,

- tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

II. w okresie od bliżej nieustalonego dnia, do dnia 21 marca 2013 roku, działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do cudzych pomieszczeń w postaci 3 garaży znajdujących się w P. przy ul. (...) na szkodę (...) Oddział (...) w K., rejon w G.,

- tj. o czyn z art. 193 k.k.

III. w okresie od 30 sierpnia 2012 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali część samochodową w postaci licznika samochodowego z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 400 złotych, pochodzącą z utraconego w wyniku kradzieży po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę S. P., następnie w okresie od 20 listopada 2012 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali część samochodową w postaci radia samochodowego marki B. nr (...) o wartości 95 złotych, pochodzącą z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę A. S., następnie w okresie od 24 listopada 2012 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali część samochodową w postaci konsoli z licznikiem z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 300 złotych, pochodzącą z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę M. K. (1), następnie w okresie od 8 stycznia 2013 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali części samochodowe w postaci radia samochodowego marki B. nr (...) wartości 95 złotych oraz lampy zespolonej tylnej nr (...) o wartości 200 złotych, pochodzące z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę P. A., następnie w okresie od 20 lutego 2013 roku do dnia 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali część samochodową w postaci sterownika silnika z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 150 złotych, pochodzącego z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę A. J., następnie w okresie od 21 lutego 2013 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli oraz ukrywali część samochodową w postaci drzwi koloru srebrnego wraz z końcówką nr VIN: (...) o wartości 500 złotych, pochodzących z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę J. W.,

- tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw z art. 12 k.k.

Ponadto, Ł. K. oskarżony został o to, że:

IV. w okresie od 7 listopada 2012 roku do dnia 5 marca 2013 roku, przyjął, ukrywał a następnie zbył część samochodową w postaci zestawu liczników S. o nr (...) o wartości 400 złotych, pochodzącego z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę H. G.,

- tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 roku (IX K 542/15) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonych S. K. i Ł. K. za winnych tego, że w okresie od 30 sierpnia 2012 roku do 21 marca 2013 roku w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego

zamiaru, przyjęli oraz ukrywali: samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) o wartości 28.000 złotych uzyskany za pomocą czynu zabronionego popełnionego na szkodę W. i K. P. oraz części samochodowe w postaci: licznika samochodowego z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 400 złotych, pochodzącego z utraconego w wyniku kradzieży po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę S. P., radia samochodowego marki B. nr (...) o wartości 95 złotych, pochodzącego z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę A. S., konsoli z licznikiem z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 300 złotych, pochodzącej z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę M. K. (1), radia samochodowego marki B. nr (...) wartości 95 złotych oraz lampy zespolonej tylnej nr (...) o wartości 200 złotych, pochodzących z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę P. A., sterownika silnika z wpisanym numerem immobilisera (...) o wartości 150 złotych, pochodzącego z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę A. J., drzwi koloru srebrnego wraz z końcówką nr VIN: (...) o wartości 500 złotych, pochodzących z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę J. W., czym wyczerpali ustawowe znamiona występku z art. 291 § 1 k.k. w zw z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 291 § 1 k.k. w zw z art. 37a k.k. skazuje oskarżonego S. K. na karę grzywny samoistnej w ilości 200 /dwustu/ stawek dziennych, wysokość jednej stawki diennej ustalając na kwotę 20 /dwudziestu/ złotych, a na mocy art. 291 § 1 k.k. skazuje oskarżonego Ł. K. na karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonych S. K. i Ł. K. za winnych tego, że w dacie bliżej nieustalonej, nie później jednak niż w dniu 21 marca 2013 roku, w P. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do 3 garaży należących do (...) Oddział (...) w K., rejon w G., czym wyczerpali znamiona występku z art. 193 k.k. i za to na mocy art. 193 k.k. skazuje oskarżonego S. K. na karę grzywny samoistnej w ilości 100 /stu/ stawek dziennych, wysokość jednej stawki diennej ustalając na kwotę 20 /dwudziestu/ złotych a oskarżonego Ł. K. na karę 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. umarza postępowanie wobec oskarżonego Ł. K. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 122 § 1 k.w., a polegający na tym, że od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia 5 marca 2013 roku w G., przyjął, ukrywał a następnie zbył część samochodową w postaci zestawu liczników S. o nr (...) o wartości 400 złotych, pochodzącej z utraconego w wyniku kradzieży, po uprzednim włamaniu samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...) i nr VIN: (...) na szkodę H. G., wobec przedawnienia orzekania,

4. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego S. K. kary grzywny łączy i orzeka karę łączną 250 /dwustu pięćdziesięciu/ stawek dziennych, wysokość jednej stawki diennej ustalając na kwotę 20 /dwudziestu/ złotych;

5. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny zalicza oskarżonemu S. K. okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 28 marca 2013 roku i przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny, uznaje orzeczoną karę łączną za wykonaną w ilości 2 /dwóch/ stawek dziennych;

6. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego Ł. K. kary pozbawienia wolności łączy i orzeka karę łączną 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności;

7. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu Ł. K. okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 16 kwietnia 2013 roku;

8. na mocy art. 44 § 1 i 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych przepadek dowodów rzeczowych opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 27 lutego 2015 roku pod poz. 32-35, 37-43, 46-47, 49-50, 52-56, 58-82, 88-89, 91-103 (k.776-777);

9. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego S. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 639,17 zł /sześćset trzydzieści dziewięć złotych i siedemnaście groszy/ oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych obciąża go opłatą w kwocie 500,00 /pięciuset/ złotych;

10. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 118 § 2 k.p.w. zasądza od oskarżonego Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa część wydatków postępowania w kwocie 359,44 zł /trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych i czterdzieści cztery grosze/ w pozostałej części obciążając nimi Skarb Państwa oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych obciąża go opłatą w kwocie 180,00 /stu osiemdziesięciu/ złotych.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonych zaskarżając wyrok w punktach 1-2 i 4-10 i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że oskarżeni w okresie od 30 września 2012 roku do 21 marca 2013 roku, działając wspólnie i w porozumieniu, przyjęli oraz ukrywali samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 28.000 złotych oraz części samochodowe wymienione w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, a także by mieli świadomość, że rzeczy te pochodzą z czynów zabronionych, pomimo braku dowodu w sposób jednoznaczny potwierdzającego winę oskarżonych, w szczególności potwierdzającego, by mieli oni przyjmować skradziony samochód i części od osób trudniących się ich kradzieżą, a także by mieli świadomość, by rzeczy ujawnione w zajmowanych przez nich garażach pochodziły z czynów zabronionych;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych, ukształtowanie przekonania organu procesowego jedynie na podstawie części materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, co skutkowało przypisaniem oskarżonym sprawstwa czynów opisanych w akcie oskarżenia, pominięcie zaś tych dowodów, które wskazują, że oskarżeni przed dniem 21 marca 2013 roku udostępnił pomieszczenia garażowe innym osobom, w tym świadkowi P. K. (1);

3. obrazę przepisu prawa materialnego, a art. 193 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd I Instancji nie ustalił, by oskarżeni swoim działaniem zrealizowali znamiona występku opisanego w tym przepisie, a w szczególności by wdzierali się do cudzych pomieszczeń;

4. (z ostrożności procesowej) rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu Ł. K. wyrażającą się w bezwzględny charakterze orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności oraz kary łącznej pozbawienia wolności.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów apelacji i zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym argumentów prowadzić musiała do wniosku, że apelacja obrońcy oskarżonych Ł. K. i S. K. nie zasługiwała na uwzględnienie. Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił

wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonych. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Nie ma racji apelujący, gdy zarzuca sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że przestępstwo paserstwa umyślnego z art. 291 § 1 k.k. popełnić można zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Twierdzenia Sądu Rejonowego w tym względzie pozostają w aktualnym stanie prawnym trafne, zaś argumentacja obrońcy aktualna pozostawała na gruncie kodeksu karnego z 1969 roku. Przestępstwo paserstwa zdefiniowane było wówczas w art. 215 § 1 d.k.k. zgodnie z którym pod groźbą kary odpowiadać mógł ten, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywał lub pomagał do jej zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tę rzecz przyjmował lub pomagał do jej ukrycia. Z definicji przestępstwa paserstwa przyjętej na gruncie kodeksu karnego obowiązującego przed dniem 1 września 1998 roku wynikało zatem wprost, że przestępstwo paserstwa polegające na przyjęciu lub pomocy do ukrycia rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego popełnione być mogło wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a co za tym idzie wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przepis art. 291 § 1 k.k. określający znamiona przestępstwa paserstwa, a obowiązujący zarówno w czasie popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów, jak i w czasie orzekania nie zawierał natomiast wymogu, by działanie sprawcy przyjmującego rzecz o której wiedział, że pochodzi ona z czynu zabronionego lub pomagającego do jej ukrycia znamienne było celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Stąd też powszechnie zarówno w orzecznictwie sądów, jak i doktrynie prawa karnego na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego przyjmuje się, iż przestępstwo paserstwa umyślnego popełnione zostać może w każdej z dwóch form umyślności, nie zaś wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Powołane przez apelującego poglądy odnoszą się do stanu prawnego sprzed dnia 1 września 1998 roku, czego dowodem jest choćby wskazanie na przepis art. 252 k.k. mający rzekomo zawierać znamiona przestępstwa popełnienia. W stanie prawnym aktualnie obowiązującym w przepisie oznaczonym tym numerem penalizowane jest przestępstwo wzięcia zakładnika, zaś istotnie w przepisie art. 252 kodeksu karnego z 1969 roku ustawodawca przewidział odpowiedzialność karną za przestępstwo popełnienia. Jak już wspomniano, w aktualnym stanie prawnym nie budzi najmniejszych wątpliwości kwestia możliwości popełnienia przestępstwa paserstwa w każdej postaci umyślności. Najpełniej, zwłaszcza w kontekście twierdzeń apelacji obrońcy, zagadnienie to obrazuje wywód zamieszczony przez Małgorzatę Dąbrowską – Kardas i Piotra Kardasa w: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363 (Kodeks Karny. Komentarz; Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W.). Autorzy ci piszą: Przestępstwo określone w art. 291 jest przestępstwem umyślnym. Dokonana w kodeksie karnym z 1997 r. zmiana części zakresu znamion paserstwa spowodowała, że obecnie ten typ czynu zabronionego w żadnej części nie jest przestępstwem kierunkowym (por. też E. Guzik-Makaruk, E. Pływaczewski, Paserstwo..., s. 259 i n.). Ustawa nie wymaga obecnie, aby zachowania sprawcy polegające na przyjmowaniu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego albo pomocy do jej zbycia były przez sprawcę podejmowane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Paserstwo jest więc obecnie w odniesieniu do wszystkich form czynności sprawczej przestępstwem umyślnym, które może być popełnione zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i zamiaru wynikowego (por. wyrok SN z dnia 13 września 2000 r., II KKN 327/99, LEX nr 50897; wyrok SA w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2001 r., II Aka 59/01, KZS 2001, z. 6, poz. 32; L. Gardocki, Prawo karne..., s. 307; J. Śliwowski, Prawo karne..., s. 404; S. Śliwiński, Prawo karne. Część szczególna..., s. 68; J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 424). Stąd też trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że "sprawcą przestępstwa nie jest wyłącznie osoba, która wie, iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego, ale jest nią także osoba, która z uwagi na okoliczności objęcia rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego na to się godzi" (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 października 2013 r., II Aka 312/13, LEX nr 1392147). W perspektywie strony podmiotowej trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że "działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie należy do znamion przestępstwa, niezależnie od tego, czy zachowanie sprawcy polega na nabyciu, pomocy do zbycia czy też przyjmowaniu lub pomocy do ukrycia rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego" (wyrok SN z dnia 13 września 2000 r., II KKN 327/99; por. też E. Guzik-Makaruk, E. Pływaczewski, Paserstwo..., s. 258). Podobne stanowisko prezentowane jest jednolicie także przez innych autorów (patrz m.in. Kodeks karny. Komentarz, Maciej Szwarczyk, w: Bojarski T. (red.), Michalska-Warias A., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M., LEX, 2016). Argumentacja uzasadnienia apelacji nie mogła zatem zostać

uznana za trafną. Warto jedynie podkreślić, że nie koreluje ona z postawionymi w środku odwoławczym zarzutami pośród których brak jest zarzutu obrazy prawa materialnego.

Wbrew wywodom apelacji, całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wskazuje na winę oskarżonych Ł. K. i S. K. w zakresie przypisanych im zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Wina oskarżonych w świetle tych dowodów nie może budzić wątpliwości, a zarzuty i argumenty apelacji nie były w stanie doprowadzić do wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Nie ma racji apelujący, gdy wskazuje, iż w toku postępowania karnego prowadzonego w niniejszej sprawie nie udowodniono oskarżonym istotnych przesłanek stanowiących warunek przepisania im przestępstwa paserstwa, a to świadomości oskarżonych, iż samochód i części samochodowe zabezpieczone w pomieszczeniach garażowych znajdujących się w P. przy ulicy (...) pochodziły z przestępstwa, a nadto zdaniem obrońcy nie udowodniono oskarżonym, że to oni przechowywali zabezpieczone w toku postępowania, a pochodzące z kradzieży rzeczy. Argumentacja obrońcy nie przekonuje. Podstawą przypisania oskarżonym popełnienia przestępstwa paserstwa pozostaje z jednej strony okoliczność, iż z całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że to oskarżeni dysponowali pomieszczeniami garażowymi podczas przeszukania których zabezpieczono cały szereg pochodzących z kradzieży przedmiotów, z drugiej zaś fakt, iż oskarżeni nie wykazali, by to inne osoby z wyłączeniem oskarżonych dysponowały tymi pomieszczeniami w których znajdowały się pochodzące z kradzieży samochód marki S. oraz części innych skradzionych wcześniej pojazdów. Po trzecie wreszcie, przy przyjęciu powyższych założeń, obrona nie wykazała także legalności źródła pochodzenia tych przedmiotów. Oskarżeni nie wykazali w sposób przekonujący gdzie poszczególne przedmioty nabyli, nie wskazali transakcji, które w odniesieniu do tych przedmiotów uznane zostać mogłyby za legalne z punktu widzenia oskarżonych i ich świadomości, a które to transakcje uzasadnionymi czyniłyby tezy wedle których w oparciu o okoliczności tych transakcji, w tym i osób w tych transakcjach uczestniczących, oskarżeni mieli prawo być przekonani o nieprzestępczym pochodzeniu zarówno samochodu demontowanego na tle użytkowanego przez nich garażu, jak i poszczególnych części samochodowych. Analiza załączonych do akt sprawy dokumentów potwierdzających transakcje nabycia różnego rodzaju przedmiotów przez oskarżonych, z wyjątkiem jedynie umowy z D. B. nie odnoszą się w żadnym wypadku do części samochodowych objętych przypisanym oskarżonym czynem, a tym bardziej do samochodu zabezpieczonego u oskarżonych. Oskarżeni nie wskazali także, które z tychże dokumentów miałyby odnosić się do konkretnych przedmiotów objętych przestępstwem, które zostało oskarżonym przypisane w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Nawiązując do omówionej już argumentacji apelacji podkreślić trzeba, że warunkiem przypisania oskarżonym popełnienia przestępstwa paserstwa umyślnego, które dokonane zostać może także z zamiarem ewentualnym, nie było przecież ustalenie pełnej świadomości oskarżonych odnośnie przestępczego pochodzenia tych przedmiotów, lecz wystarczające pozostawało stwierdzenie, że przewidując taką możliwość godzili się na to. Dodatkowo jeszcze za uznaniem winy oskarżonych przemawiają okoliczności związane ze sposobem ich zachowania w czasie w którym podjęte zostały pierwsze czynności procesowe w niniejszej sprawie, do której to okoliczności sąd odwoławczy odniesie się w dalszym ciągu niniejszego uzasadnienia.

Niezależnie od argumentacji powołanej przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w odniesieniu do zeznań świadka P. K. (1), pod której adresem obrońca podniósł zarzuty, stwierdzić trzeba, że analiza całokształtu zgromadzonych w postępowaniu dowodów nakazuje uznać za udowodnione okoliczności wynikające z relacji P. K. (1), także z uwagi na wsparcie zeznań świadka w innych dowodach. Podważając ocenę zeznań tego świadka nie odniósł się obrońca do wszystkich z argumentów powołanych przez sąd pierwszej instancji jako podstawa uznania za niezaskarżonych na wiarę twierdzeń oskarżonych jakoby nie mieli oni nic wspólnego z zatrzymanymi w pomieszczeniach garażowych częściami samochodowymi i samochodem marki S. pochodzącymi z kradzieży, zaś pomieszczenia te były wynajmowane innym osobom. Niezależnie od tego, w kontekście wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu nie sposób za przekonujących uznać twierdzeń apelacji wedle których wiarygodnymi pozostają wyjaśnienia oskarżonych wskazujących na pozostawanie w dyspozycji innych osób pomieszczeń garażowych w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty.

Analizując całokształt zgromadzonych w tym zakresie dowodów, wskazać przede wszystkim trzeba, że żadna z osób, która przebywała na terenie posesji na której posadowione są garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży

przedmioty nie zauważyła, by garaże wynajmowane przez oskarżonych pozostawały w dyspozycji innych niż oskarżeni osób. Z zeznań świadka D. T. (k. 52) wynika wprawdzie, że pod wynajmowanymi przez oskarżonych garażami od wiosny 2012 roku „zaczęło się robić tłoczno” z tego powodu, że przyjeżdżali do nich znajomi, lecz z żadnej z wypowiedzi świadka nie wynika, by w jakimkolwiek okresie i w jakichkolwiek warunkach z garaży tych korzystały wyłącznie osoby inne niż oskarżeni. Fakt, iż poza oskarżonymi na terenie wynajmowanych przez nich garaży przebywały w obecności oskarżonych także inne osoby w żadnym wypadku nie zdejmuje z nich odpowiedzialności za przyjęcie w wynajmowanych przez nich garażach pochodzących z kradzieży części samochodowych oraz samochodu marki S.. Okoliczność ta może najwyżej stanowić o współdziałaniu innych osób w przestępczej działalności oskarżonych. Oskarżeni nie wskazali przecież w swoich wyjaśnieniach, że inne osoby korzystające wspólnie z nimi z wynajmowanych przez nich garaży, umieściły tam zabezpieczone przez policję przedmioty. Zgromadzone zaś dowody, w tym także omawiane właśnie zeznania świadka D. T. nie potwierdzają wypowiedzi oskarżonych wedle których jedno z zajmowanych przez nich pomieszczeń wynajęte zostało innym osobom. W tym właśnie wyraża się wynajęcie nieruchomości innej osobie, że ma ona prawo samodzielne, w tym z wyłączeniem wynajmującego i właściciela, korzystania z wynajętego pomieszczenia. Zeznania świadka D. T. pełniącego obowiązki stróża nieruchomości na której znajdują się garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty nie potwierdzają faktu korzystania z tychże garaży samodzielnie przez osoby inne niż oskarżeni. Co więcej, zeznania w których wskazuje świadek na obecność osób innych niż oskarżeni na terenie na którym znajdowały się garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty, odnoszą się do czasu nie bezpośrednio poprzedzającego moment ujawnienia miejsca składowania kradzionych części samochodowych oraz kradzionego samochodu. Z relacji tego świadka wynika bowiem, że twierdzenia o przebywaniu na terenie wynajmowanych przez oskarżonych garaży nie odnoszą się do okresu kilku miesięcy poprzedzających przeszukanie garaży, co wyklucza wiarygodność tezy o wynajęciu pomieszczeń garażowych innym osobom. Znaczące w tym kontekście pozostaje także stwierdzenie świadka, iż nigdy nie widział on, by osoby inne niż oskarżeni otwierały lub zamykały wynajmowane przez oskarżonych garaże, które to czynności nierozdzielnie związane są przecież z samodzielnym używaniem wynajmowanej rzeczy w sposób właściwy dla tego stosunku prawnego. Przede wszystkim zaś świadek D. T. zaprzecza, by było mu wiadome, iż inne osoby wynajmują od oskarżonych, czy też oskarżonego S. K. pomieszczenia garażowe. Podobnej treści zeznania złożył drugi z mężczyzn pełniących obowiązki stróża nieruchomości na której znajdowały się pomieszczenia garażowe w których zabezpieczono części samochodowe oraz samochód pochodzące z kradzieży. Z relacjami tych świadków, w szczególności D. T., korespondują zeznania R. G., który samodzielnie wynajmował jeden z niezwiązanych z ujawnionymi przestępstwami garaży usadowionych w kompleksie garażowym na terenie którego znajdowały się garaże wynajmowane przez oskarżonych. Świadek ten zaprzecza, by osoby inne niż oskarżeni korzystały z tych garaży. Zaprzecza także świadek (k. 67 odwrót), by widział, aby ktokolwiek inny niż oskarżeni wchodził do tych garaży pod nieobecność oskarżonych. Wskazuje, że zawsze przy otwieraniu garaży był ktoś z rodziny K.. Po okazaniu mu wizerunku P. K. (1), który wedle oskarżonego S. K. miał od niego wynajmować garaż w którym zabezpieczono pochodzące z kradzieży części samochodowe oraz samochód, świadek ten w sposób stanowczy zaprzeczył, by kiedykolwiek widział P. K. (1) na posesji na której znajdowały się garaże wynajmowane przez oskarżonych. Potwierdza świadek jedynie obecność osoby wspólnie z oskarżonymi czyszczącej i piaskującej pojazdy – a to świadka G. S.. Również relacja G. S. nie potwierdza tezy o wynajmowaniu przez oskarżonego S. K. któregośkolwiek z garaży innej osobie, bądź innym osobom. Świadek ten wskazuje, że nie jest mu wiadome, by ktokolwiek wynajmował garaż od S. K., choć przecież świadek ten współpracował z oskarżonymi. Zaprzecza także, by na terenie posesji na której garaże się znajdują widywał obce osoby. Relacje tych świadków nie potwierdzają zatem tezy oskarżonych o wynajmowaniu przez nich garaży innym osobom. Żaden z nich nie wskazał na żadne okoliczności, które mogłyby potwierdzać tezę o wynajmowaniu przez S. K. garaży. Tym samym korespondują one z zeznaniami P. K. (1) przeczącemu twierdzeniu o wynajmowaniu przez niego pomieszczeń garażowych od oskarżonych. Dodać jeszcze trzeba, że jak trafnie dostrzegł to sąd pierwszej instancji, stróżujący na terenie garaży (...) świadek D. T. zauważył, że mniej więcej od pory letniej 2012 roku (zatem okresu bezpośrednio poprzedzającego popełnienie przez oskarżonych przypisanego im przestępstwa paserstwa) S. K. i Ł. K., inaczej niż to miało miejsce uprzednio, każdorazowo przebywając na terenie wynajmowanych przez siebie garaży zamykali się od wewnątrz. Przyjeżdżając do wynajmowanych przez siebie garaży oskarżeni w tym

właśnie okresie zamykali także bramę wjazdową na posesję na której znajdowały się garaże. Wtedy także założony został na terenie wynajmowanych przez nich garaży monitoring.

Także analiza relacji świadka P. K. (1) nie pozwala na akceptację twierdzeń apelującego wedle którego nie zasługują na wiarę zeznania tego świadka przeczącego wynajmowaniu przez siebie pomieszczeń garażowych od oskarżonych. Oceniając zeznania P. K. (1) zwrócić trzeba uwagę na sposób w jaki świadek relacjonuje o okolicznościach w jakich doszło do podpisania przez niego umowy z której wynikać miał fakt wynajmowania przez niego garażu od oskarżonego S. K.. Zeznania tego świadka stanowią bogatą w szczegóły oraz indywidualne, nietypowe, a przez to charakterystyczne dla opisywanych zdarzeń okoliczności. Tego rodzaju sposób relacjonowania o zdarzeniach stanowi jedno z kryterium oceny zeznań jako zasługujących na wiarę. Zwykle bowiem osoba, której relacja nie stanowi odzwierciedlenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia utrwalonego w jej pamięci, nie jest w stanie w sposób tak szczegółowy, a przy tym spójny zaprezentować logicznego przebiegu zdarzeń. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął także, że zeznania świadka P. K. (1) znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka T. M.. Z relacji tego świadka jednoznacznie wynika, że zawierana z P. K. (1) umowa nie mogła stanowić kontraktu z mocy którego to P. K. (1) wynajął S. K. garaż. W zeznaniach świadka T. M. wskazuje on bowiem, iż po podpisaniu tej umowy świadek P. K. (1) dysponował pieniędzmi, których przed wizytą mężczyzn w celu podpisania umowy nie posiadał. Okoliczność ta dowodzi fikcyjności załączonej do akt sprawy umowy najmu podpisanej przez świadka P. K. (1). Gdyby bowiem tak, jak twierdzi S. K., wynajął on świadkowi P. K. (1) garaż, wówczas to P. K. (1) ponosić powinien koszty, nie zaś otrzymywać za podpisanie umowy wynagrodzenie. Co więcej, z relacji T. M. wynika nadto, że P. K. (1) zapewniony miał zostać, iż wówczas gdy złoży odpowiednie zeznania na policji, otrzyma kolejną porcję pieniędzy, co przekonująco potwierdza jednoznacznie cel całego zabiegu związanego z nakłonieniem P. K. (1) do podpisania fikcyjnej umowy. Z dwojga dostępnych w tej kwestii wersji prezentowanych z jednej strony przez oskarżonych, z drugiej zaś przez P. K. (1), to wersja tego świadka musiała zostać uznana za zasługującą na wiarę. Jak już wskazano, świadek ten w sposób bogaty w szczegóły opisuje okoliczności w których nakłoniony został do złożenia podpisu na umowie najmu garaży od S. K. pomimo iż umowy takiej nigdy nie zawierał i pomimo jej wyraźnego antydatowania mającego w założeniu sugerować dysponowanie przez świadka garażami w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty, zanim doszło do ujawnienia przestępstwa. Opisując te okoliczności świadek relacjonuje poszczególne spotkania związane z podpisaną przez niego umową, trafnie wskazuje na miejsce zamieszkania Ł. K., a nadto zgodnie ze stanem faktycznym wynikającym także z pozostałych w tym względzie dowodów wskazuje także na obecność żony Ł. K. w jego mieszkaniu oraz prawidłowo określa wiek dziecka oskarżonego Ł. K., które to dziecko widział w jego mieszkaniu. Zwraca również uwagę na charakterystyczny, nietypowy szczegół w postaci obecności w mieszkaniu Ł. K. także S. K., który wedle świadka w czasie jego wizyty jadł w tym mieszkaniu obiad, co w świetle faktu, iż S. K. przebywał po prostu w mieszkaniu swojego syna pozostaje jak najbardziej wręcz naturalne, a o czym świadek P. K. (1) zeznaje nie wiedząc przecież, a jedynie jak sam wskazuje domyślając się pokrewieństwa obydwu mężczyzn. Okoliczności powyższe w sposób przekonujący potwierdzają wiarygodność relacji P. K. (1). Z zeznań świadka wynika także, że sam Ł. K. mówił mu, iż policja poszukuje go w związku ze sprawą dotyczącą garaży (k. 142). Przy założeniu prawdziwości wersji podawanej w tym względzie przez oskarżonych, świadkowi P. K. (1) nie powinny być znane informacje, które tak szczegółowo przekazuje on w swoich zeznaniach. Miał być przecież P. K. (1) znany jedynie S. K. i to wyłącznie przelotnie.

Okolicznością szczególnie znamiennej w kontekście oceny relacji świadka P. K. (1) pozostaje fakt, iż świadek ten rozpoznał na okazanych mu tablicach wizerunki obydwu oskarżonych wskazując na S. K. jako tego, który przedłożył mu do podpisania fikcyjną umowę wynajmu garażu, zaś Ł. K. jako mężczyznę, który wraz z A. N. przewiózł świadka do miejsca w którym znajdują się garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży części samochodowe oraz samochód. Rozpoznanie to potwierdził także składając zeznania na rozprawie i przypisując każdemu z oskarżonych rolę w działaniach o których zeznawał. Tymczasem w składanych wyjaśnieniach oskarżony Ł. K. (k. 226) wskazał, iż nie byłby w stanie rozpoznać P. K. (1), ponieważ widział go wyłącznie z większej odległości, co przecież także po stronie P. K. (1) wykluczałoby możliwość rozpoznania Ł. K. jako jednego z kilku mężczyzn, których widział na posesji na której znajdowały się wynajmowane przez oskarżonych garaże. Trzeba nadto zważyć, że w sytuacji, gdyby istotnie widział P. K. (1) Ł. K. na terenie posesji na której znajdowały się wynajmowane przez oskarżonych garaże wyłącznie z pewnej odległości, wówczas nie tylko tak, jak wskazał Ł. K., nie byłby w stanie rozpoznać tego oskarżonego, lecz także wysoce

wątpliwym byłoby typowanie i rozpoznanie akurat Ł. K. spośród kilku obecnych tam mężczyzn jako osoby, która w sposób szczególnie zaangażowana była w proceder objęty przypisanymi oskarżonym przestępstwami. Twierdzeniom tego oskarżonego o jedynie przelotnym kontakcie z dużej odległości z mężczyznami, którzy wynajmować mieli od S. K. garaże przeczą także wskazane przez świadka P. K. (1) szczegóły odnośnie miejsca zamieszkania Ł. K.. Jak już wskazano G. S., który wraz z oskarżonymi współpracować miał w ramach działalności polegającej na oczyszczaniu i piaskowaniu pojazdów w związku z czym dosyć regularnie przebywał na terenie garaży wynajmowanych przez oskarżonych, nie wiedział nic na temat wynajmowania tych garaży przez oskarżonych innym osobom.

Twierdzenia oskarżonych odnośnie wynajmowania garaży innym osobom pozostają nadto wzajemnie sprzeczne. Zarówno z treści umowy przedłożonej przez oskarżonego S. K. (k. 60), jak i treści jego wyjaśnień (k. 80) wynika, że wynajmować miał on innej osobie jeden garaż. Tymczasem oskarżony Ł. K. w wyjaśnieniach swoich wskazuje, że przedmiotem najmu miały być dwa garaże (k. 226) i oskarżony ten widział nawet mężczyzn, którzy garaże te wynajmowali.

W świetle powyższego nie sposób zgodzić się z podniesionym w apelacji obrońcy zarzutem wedle którego sąd pierwszej instancji pominął dowody, które wskazują, że oskarżeni przed dniem 21 marca 2013 roku udostępnił pomieszczenia garażowe innym osobom, w tym świadkowi P. K. (1). Do pominięcia dowodu doszłoby bowiem wówczas, gdyby sąd w procesie oceny dowodów zupełnie nie odniósł się do określonego dowodu lub jego istotnego fragmentu, nie poddając go ocenie. W realiach sprawy, gdy tak, jak już w uzasadnieniu niniejszym napisano, Sąd Rejonowy odniósł się do całokształtu zgromadzonych w postępowaniu dowodów i dowody te analizował, o pominięciu któregośkolwiek z nich nie może być mowy. Fakt, iż po przeprowadzeniu oceny dowodów Sąd Rejonowy uznając niektóre z dowodów za niezaskługujące na wiarę nie uwzględnił ich treści, czyniąc ustalenia faktyczne wyłącznie w oparciu o dowody uznane za zaskługujące na wiarę nie oznacza przecież, że do wydania wyroku doszło z pominięciem określonych dowodów w rozumieniu uchybienia polegającego na obrazie przepisów art. 410 k.p.k. oraz z art. 4 i 7 k.p.k.. Nie stanowiące podstawy ustaleń faktycznych dowody zostały bowiem przy wyrokowaniu uwzględnione, lecz z uwagi na uznanie ich za niezaskługujących na wiarę nie stanowiły one podstawy ustaleń faktycznych.

Znamienne jest także w świetle charakteru stawianych oskarżonym zarzutów związanych przecież ze zjawiskiem kradzieży samochodów, że osobą z którą oskarżeni kontaktowali się w celu stworzenia pozorów udostępnienia garaży innym osobom, był świadek A. N.. Sądowi odwoławczemu z urzędu znana jest okoliczność, na co zwrócił sąd uwagę stron w toku rozprawy odwoławczej, że świadek ten jest osobą karaną za kilkadziesiąt przestępstw kradzieży z włamaniem samochodów za które to czyny wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 12 lutego 2013 roku (IX K 1366/10) skazany został na karę łączną 7 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten utrzymany został w mocy. W kontekście zarzuconych oskarżonym przestępstw nie może być dziełem przypadku fakt utrzymywania zażyłych relacji z osobą, która trudni się kradzieżami z włamaniem do samochodów, a co więcej, współdziałanie z tą osobą w podejmowaniu działań mających na celu wykazanie, że garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty nie pozostawały w dyspozycji oskarżonych. Z dowodów w postaci zeznań P. K. (1) wspartych nie tylko rozpoznaniem wizerunków oskarżonych, lecz także relacją świadka T. M. zgodnie wskazujących na uczestnictwo również A. N. w działaniach zmierzających do uzyskania pisemnej umowy wynajmu garaży wynikają zatem okoliczności zgoła odmienne od tych, które odnośnie zawarcia umowy w wyjaśnieniach swoich opisuje przede wszystkim oskarżony S. K., a także Ł. K., którzy nie wspominają przecież o swoich kontaktach z A. N. w związku z wynajmowaniem garaży innym osobom.

Jak już w uzasadnieniu niniejszym wskazano, dopiero analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów i wynikających z nich okoliczności daje podstawy do uznania za udowodnione, oskarżeni przyjęli pochodzące z kradzieży części samochodowe oraz samochód osobowy wymienione w opisie czynu przypisanego im w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Nie sposób oceniając całokształt tych okoliczności pominąć znamiennego dla oceny niniejszej sprawy zachowania oskarżonych bezpośrednio po przeszukaniu zajmowanych przez nich pomieszczeń w których przechowywali oni pochodzące z kradzieży przedmioty. Zakładając, że było tak, jak w wyjaśnieniach swoich prezentowali to oskarżeni i jak aktualnie prezentuje to apelujący, a to, że oskarżeni nie mieli niczego wspólnego z samochodem oraz częściami samochodowymi zabezpieczonymi w pomieszczeniach garażowych położonych w P.

przy ulicy (...), a co za tym idzie nie mieli oni świadomości, że znajdujące się tam przedmioty pochodzą z kradzieży, wykluczyć trzeba, by zachowali się oni w sposób w jaki obydwaj postąpili bezpośrednio po ujawnieniu pochodzących z kradzieży przedmiotów. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody w sposób zgodny potwierdzają bowiem, że bezpośrednio po ujawnieniu pochodzących z kradzieży przedmiotów obydwaj oskarżeni ukrywali się. Okoliczność tę potwierdza zgodnie cały szereg dowodów, w tym wyjaśnień samych oskarżonych. Zupełnie nieprzekonujące pozostają przy tym ich oświadczenia odnośnie powodów ukrycia się na okres kilku dni nie tylko przed organami ścigania, lecz także przed innymi osobami, w tym najbliższymi. Z wyjaśnień S. K. wynika przecież, że ucieczkę z miejsca zamieszkania podjął on po tym, jak dowiedział się o próbie uzyskania przez policję dostępu do garaży, które wynajmował. Wyjaśnia także ten oskarżony, że od tamtego czasu nie ma kontaktu z synem Ł.. Fakt ukrywania się oskarżonych potwierdza w swoich zeznaniach także drugi z synów oskarżonego – T. K. zeznając (k. 222), że po ujawnieniu pochodzących z kradzieży przedmiotów S. K. nie było w domu przez kilka dni, a jego najbliżsi nie wiedzieli gdzie oskarżony przebywa. Podobnie o braku jakiegokolwiek kontaktu z oskarżonymi w ciągu kilku dni bezpośrednio po wykryciu przedmiotów pochodzących z kradzieży zeznaje świadek G. S. (k. 163), zajmujący się na posesji na której posadowione były wynajmowane przez oskarżonych garaże, czyszczeniem i piaskowaniem pojazdów. Również sam oskarżony Ł. K. w złożonych przez siebie wyjaśnieniach nie kryje (k. 226-227), że przez okres niespełna miesiąca (!), do dnia 16 kwietnia 2012, gdy został przesłuchany, ukrywał się przed organami ścigania. W wyjaśnieniach swoich oskarżony ten wskazał, że ukrywał się, ponieważ się przestraszył. Dowodem potwierdzającym fakt, iż oskarżony Ł. K. ukrywał się w okresie następującym bezpośrednio po ujawnieniu przestępstwa pozostaje informacja jego pracodawcy (k. 112) z której wynika, że począwszy od dnia 21 marca 2013 roku, a więc dnia podjęcia w niniejszej sprawie pierwszych czynności, z różnych powodów (urlop na żądanie, a następnie zwolnienie lekarskie) oskarżony ten nie stawiał się w pracy.

Zakładając ponownie, że oskarżeni nie mieli świadomości znajdowania się w przeszukiwanych garażach przedmiotów pochodzących z przestępstwa, a jednocześnie wynajmowali innej osobie pomieszczenia w których przeprowadzono przeszukanie i osoba ta umieściła w tych garażach pochodzące z kradzieży części samochodowe oraz samochód, naturalnym ze strony oskarżonych, i to nawet w przypadku chwilowej niemożności odnalezienia umowy z mocy której wynajęte zostały innym osobom garaże, byłoby dążenie do wyjaśnienia okoliczności sprawy, w tym przedstawienie organom ścigania własnej wersji zdarzenia nie dającej przecież podstaw do pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności karnej. Wyjazd oskarżonego S. K. do kolegi zamieszkującego w innej miejscowości z pewnością nie stanowił działania, które mogło przyczynić się do odnalezienia umowy. Z relacji zarówno tego kolegi – E. S., jak i jego małżonki u których oskarżony nocował podczas pierwszej nocy po przeprowadzeniu przeszukania użytkowanych przez niego garaży nie wynika, by wizyta ta miała jakikolwiek inny cel poza ukryciem się przed organami ścigania. Ukrywanie się oskarżonych przed organami ścigania i najbliższymi od chwili w której znane im się stało, że organy ścigania mają wiedzę o pochodzących z przestępstwa przedmiotach znajdujących się w pomieszczeniach garażowych wynajmowanych przez oskarżonych demaskuje ich świadomość odnośnie pochodzenia z przestępstwa znajdujących się w tych garażach przedmiotów. W przypadku, gdyby oskarżeni takiej świadomości nie mieli, bądź też istotnie byłoby tak, że przedmioty te znalazły się w tych pomieszczeniach bez ich udziału i bez ich wpływu, oskarżeni bez wątpienia nie mieliby żadnych powodów, by przez okres kilku dni następujących po pierwszych czynnościach policyjnych w niniejszej sprawie ukrywać się przed organami ścigania. Z relacji świadków potwierdzających podejmowanie przez oskarżonych zabiegów mających na celu wykazanie, że garaże w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty przekazane zostały do dyspozycji innych osób wynika, że działania te podjęli oni właśnie w okresie w którym bezpośrednio po przeszukaniu garaży ukrywali się. Na okoliczność tę wprost w swojej relacji wskazuje P. K. (1), zaś z zeznań świadka T. M. wynika, iż kilka dni po podpisaniu przez P. K. (1) fikcyjnej umowy wynajmu garaży, do miejsca jego zamieszkania przybyli funkcjonariusze policji z którymi świadek P. K. (1) pojechał do P., gdzie został przesłuchany w niniejszej sprawie. Z treści protokołu przesłuchania świadka na etapie postępowania przygotowawczego wynika, że czynność ta miała miejsce w dniu 5 kwietnia 2013 roku, zatem około dwóch tygodni po realizacji czynności przeszukania w garażach wynajmowanych przez oskarżonych. Zachowanie oskarżonych bezpośrednio po podjęciu pierwszych czynności w niniejszej sprawie w sposób jednoznaczny wskazuje z jednej strony na ich świadomość odnośnie znajdowania się w tychże garażach pochodzących z kradzieży przedmiotów, z drugiej zaś na fakt, iż to oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za znalezienie się tych przedmiotów w tychże garażach. W innym

bowiem wypadku, nawet wówczas, gdyby wiedzieli o umieszczeniu w tych garażach przez inne osoby pochodzących z kradzieży przedmiotów, zainteresowani byłiby wręcz wyjaśnieniem tych okoliczności, a naturalnym odruchem pozostawałoby wręcz udzielenie organom ścigania pomocy w podejmowanych przez nie działaniach. Tymczasem oskarżeni zachowywali się, jakby mieli pewność co do przestępczego pochodzenia przedmiotów znajdujących się w garażach pozostających do ich dyspozycji. Jako powód odmowy przyjazdu na wezwanie policji na teren garaży wynajmowanych przez oskarżonych, a następnie ukrywania się przez okres niespełna miesiąca oskarżony Ł. K. podał, iż przestraszył się (k. 226). Okoliczności powyższe przesądzą z jednej strony o trafności wniosku sądu pierwszej instancji w kwestii umyślności oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu, z drugiej zaś stanowią element faktyczny prowadzący do uznania za zasługujących na wiarę relacji świadków wskazujących na fikcyjność podpisanej przez świadka P. K. (1) umowy z mocy której oskarżony S. K. wynajmując miał świadkowi pomieszczenia garażowe.

W świetle powołanych okoliczności nieprzekonujące pozostają wywody apelującego mające na celu podważenie wiarygodności relacji świadka P. K. (1). Kwestionując przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę tego dowodu, obrońca nie odnosi się też do wszystkich z argumentów użytych przez Sąd Rejonowy w tym względzie. Omówione w niniejszym uzasadnieniu okoliczności przemawiające za uznaniem za zasługujących na wiarę zeznań P. K. (1) w których opisał on działania oskarżonych zmierzające do wytworzenia pozorów przekazania świadkowi użytkowania garaży w których zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty, na tyle jednoznacznie nakazują wykluczyć wiarygodność wersji prezentowanej przez oskarżonych, że nawet uwzględnienie podniesionego przez obrońcę argumentu w postaci motywacji świadka P. K. (1) do złożenia określonej treści zeznań nie jest w stanie doprowadzić do wniosku o niewiarygodności jego relacji. W świetle wszystkich okoliczności przemawiających za uznaniem zeznań świadka za zasługujących na wiarę nie sposób jako powodu odmówienia im wiarygodności wskazać wyłącznie motywacji świadka o której mowa w apelacji. Motywacji takiej nie sposób bowiem przypisać świadkowi T. M., który wersję P. K. (1) potwierdza. Z samego faktu wspólnego zamieszkiwania tych świadków również nie sposób wywodzić, że ta właśnie okoliczność pozostaje jedynym powodem potwierdzenia przez świadka T. M. relacji P. K. (1), a twierdzenia obrońcy o uzgadnianiu przez świadków wersji wydarzeń ocenić należy wyłącznie jako spekulacje. Nietrudno przecież dostrzec, że zeznania T. M. nie stanowią pełnego potwierdzenia wszystkiego o czym zeznał P. K. (1). Gdyby zaś było tak, jak argumentuje apelujący, wówczas od zeznań T. M. oczekiwać należałoby znacznie większej zgodności z wersją prezentowaną przez P. K. (1). Tymczasem świadek T. M. w zeznaniach swoich potwierdza wyłącznie pewne elementy tej historii, którą szczegółowo relacjonuje P. K. (1). Określa przy tym świadek M., które z jej elementów osobiście zaobserwował, które zaś usłyszał od P. K. (1). Nie ulega wątpliwości, że gdyby było tak jak w apelacji podnosi obrońca, a to gdyby świadkowie ci z racji zażyłej znajomości i wspólnego zamieszkiwania uzgodnili wersję zdarzeń, relacje każdego z nich byłyby w znacznie większym stopniu zgodne, czy wręcz tożsame. Świadek T. M. wyraźnie relacjonuje przebieg zdarzeń z własnej perspektywy, co przecież stanowi jedno z kryteriów wiarygodności zeznań. Nie jest też tak, że relacja tego świadka stanowi jedynie potwierdzenie zeznań P. K. (1). W zeznaniach swoich T. M. określa tożsamość A. N. i co więcej, pomimo iż A. N. pozostaje długoletnim znajomym T. M., identyfikuje on także wizerunek A. N.. Przekazuje zatem także inne niż ujęte w zeznaniach P. K. (1) istotne okoliczności w sprawie. Argumentacja obrońcy zawodzi w szczególności wówczas, gdy weźmie się pod uwagę wskazywany przez T. M. fakt wieloletniej i dosyć bliskiej znajomości tego świadka z A. N. i wcześniejszej znajomości z Ł. K.. Przy zastosowaniu rozumowania obrońcy należałoby przyjąć, iż świadek T. M. nie byłby zainteresowany przecież prezentowaniem wieloletniego znajomego jako związanego z sytuacją, którą opisywał w swoich zeznaniach. Wbrew argumentom apelacji, w świetle zgromadzonych dowodów nie sposób zatem przyjąć, iż relacja świadka T. M. pozostaje bezwartościowa tylko dlatego, że jest on znajomym P. K. (1).

W kwestii zaś samego świadka A. N. obrońca zarzuca sądowi pierwszej instancji z jednej strony błędne określenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku imienia tego świadka, z drugiej zaś powołanie się przez sąd rejonowy na fakt znany temu sądowi z urzędu na który to fakt nie zwrócił sąd uwagi stron wbrew regulacji art. 168 k.p.k.. Nie ulega wątpliwości, że ten fragment uzasadnienia, który odnosi się do oceny zeznań świadka (...) stanowi ocenę relacji świadka A. N.. Wydaje się, bacząc na treść apelacji, że sam obrońca nie ma co do tego wątpliwości, choć trafnie zauważa omyłkę sądu w tym względzie. Nie ma natomiast racji apelujący, gdy podnosi, iż okoliczności znane sądowi powinny zostać ujawnione w toku rozprawy. Przepis art. 168 k.p.k. odnoszący się do tej kwestii wymaga bowiem od sądu wyłącznie

zwrócenia uwagi stron na okoliczności znane sądowi z urzędu. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę stron na tę znaną mu z urzędu kwestię informując obecnych także o treści zapadłego w sprawie przeciwko świadkowi A. N. wyroku, którego kopia załączona została do akt sprawy.

Nie można było także zgodzić się z argumentacją apelacji obrońcy podważającą ocenę dowodu z zeznań świadka D. B. przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji. Niezależnie od tego, że nie sposób wykluczyć, iż zeznania tego świadka odnoszą się do części samochodowej objętej czynem co do którego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku postępowanie zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności tego czynu, przyznać trzeba sądowi pierwszej instancji rację w dokonanej przez ten sąd ocenie tego dowodu zgodnie z którą wiarygodnym pozostawały zeznania świadka D. B. złożone w postępowaniu przygotowawczym. Relacjonowany przez świadka sposób doprowadzenia przez S. K. do podpisania ze świadkiem umowy sprzedaży licznika samochodowego odpowiada sposobowi postępowania oskarżonych w przypadku działań podjętych w odniesieniu do umowy najmu pomieszczeń garażowych podpisanej ze świadkiem P. K. (1). Na etapie postępowania przygotowawczego świadek D. B. rozpoznał wizerunek S. K. jako osoby, która nakłoniła go do podpisania fikcyjnej umowy, choć przecież przyjmując za wiarygodną wersję oskarżonych świadek ten nie powinien znać tego oskarżonego. Z dwóch zaprezentowanych przez tego świadka wersji zdarzeń rzeczywiście ta pochodząca z rozprawy jawi się jako nieprzekonująca nie tylko z powodów wskazanych przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, choć tych nie sposób ignorować wbrew wywodom apelującego. Najistotniejsze jednak dla tej oceny jest to, że zupełnie nieprzekonujące pozostają wskazane przez tego świadka na rozprawie powody dla których w postępowaniu przygotowawczym złożył on zeznania wskazujące na pełną fikcyjność podpisanej przez niego umowy. Zupełnie nie przekonuje twierdzenie świadka, iż określonej treści zeznania złożył on w postępowaniu przygotowawczym tylko dlatego, że się spieszył. Złożenie przez świadka zeznań opisujących doprowadzenie do zawarcia fikcyjnej umowy nie skutkowało przecież wcześniejszym zakończeniem czynności procesowych z jego udziałem. Przedstawienie w składanych zeznaniach wersji zdarzeń o której zeznał ten świadek przed sądem nie spowodowałoby natomiast przedłużenia czynności przesłuchania, a mogłoby wręcz prowadzić do jej skrócenia. Podważając ocenę jako zasługujących na wiarę zeznań świadka D. B. z postępowania przygotowawczego, apelujący zupełnie pomija przeprowadzony przez sąd na jego wniosek dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzającego czynność przesłuchania D. B. przed skierowaniem aktu oskarżenia w niniejszej sprawie. Z zeznań tego świadka, których wiarygodności przecież obrońca nie kwestionuje, nie wynikają okoliczności mogące potwierdzać to, co o przebiegu przesłuchania zeznał na rozprawie D. B., w szczególności że zeznawał wówczas D. B. to, co przesłuchujący go policjant chciał usłyszeć, a także, że funkcjonariusz ten zapisał treść protokołu, który świadek wyłącznie podpisał. Podważając ocenę zeznań świadka D. B. apelujący pomija nadto znamienne słowa świadka M. I. przeprowadzającego czynność przesłuchania świadka D. B. w postępowaniu przygotowawczym, w których funkcjonariusz policji odnosi się do okoliczności mogących posiadać wpływ na wycofanie się D. B. z relacji złożonej w postępowaniu przygotowawczym (k. 1228). Tymczasem także ta wypowiedź świadka M. I. stanowiła jeden z powodów oceny jako zasługujących na wiarę zeznań D. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, wbrew wywodom apelującego nie wynika, że zawsze zeznania składane na etapie postępowania przygotowawczego stanowią dowód o większej wiarygodności niż relacje z rozprawy. Powołując ten argument Sąd Rejonowy przywołując trafne uwagi w tym względzie wskazuje jedynie, że w wielu przypadkach to zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym z uwagi na większą ich spontaniczność i lepsze pamiętanie opisywanych okoliczności pozostają dowodem znacznie bardziej wiarygodnym niż relacje z rozprawy.

Przy uwzględnieniu zatem wszystkiego, co wyżej napisano, nie okazał się także trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonych występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i

doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k.. Zawarta w uzasadnieniu apelacji argumentacja obrońcy w tym względzie nie przekonuje. Z pewnością nie są w ogóle wątpliwościami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy te o których pisze obrońca w apelacji. Dla przypisania oskarżonym winy w zakresie przestępstwa paserstwa nie jest konieczne ustalenie osoby, która dokonała kradzieży samochodów z których pochodziły zabezpieczone w toku postępowania części, podobnie jak i nie jest konieczne ustalenie sprawcy kradzieży zabezpieczonego u oskarżonych samochodu. Z tych samych względów znaczenia takiego nie posiada to czy i kiedy osoby dokonujące kradzieży kontaktowały się z oskarżonymi, jak również czy przekazywały im wiedzę o przestępczym pochodzeniu przedmiotów. Ustalenie sprawcy kradzieży indywidualnie oznaczonej rzeczy nie stanowi warunku niezbędnego do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo paserstwa tej rzeczy. Zaskarżonym wyrokiem oskarżonym przypisane zostało przestępstwo paserstwa polegające na przyjęciu rzeczy pochodzących z kradzieży. Ustalenie zatem, czy oskarżeni nabyli te przedmioty, czy też jedynie je przechowywali wbrew twierdzeniu obrońcy również nie może posiadać wpływu na stwierdzenie winy oskarżonych w niniejszej sprawie, skoro w każdym z tych przypadków oskarżeni przyjęli te przedmioty.

Trudno też zgodzić się z argumentacją obrońcy kwestionującego uwzględnienie przez Sąd Rejonowy przy ocenie okoliczności sprawy faktu zamykania się oskarżonych w wynajmowanych przez siebie garażach w okresie bezpośrednio poprzedzającym ujawnienie pochodzących z kradzieży przedmiotów, jak również faktu zamykania bramy wjazdowej do posesji w tym okresie pomimo, iż wcześniej w taki sposób oskarżeni się nie zachowywali. Odnosząc się do tej argumentacji należy przede wszystkim wskazać, iż podnosząc tego rodzaju twierdzenia autor apelacji nie podważa tych ustaleń sądu do których się odnosi, a kwestionuje jedynie znaczenie przypisane tym zdarzeniom przez sąd. Wynika z tych ustaleń przecie, że aż do chwili ujawnienia pochodzących z kradzieży przedmiotów oskarżeni samodzielnie dysponowali pomieszczeniami garażowymi w których przedmioty te zostały znalezione, co z kolei przeczy całokształtowi linii obrony oskarżonych negujących fakt dysponowania przez nich przynajmniej jednym pomieszczeniem i starających się wykazać, że pomieszczenie w którym znajdował się pochodzący z kradzieży samochód zostało wynajęte innej osobie. Odnosząc się do tych niekwestionowanych przez obrońcę okoliczności, apelujący zarzuca sądowi pierwszej instancji, że nie wyjaśnił dlaczego wynikające z uznanych za wiarygodne dowodów okoliczności w postaci zamykania się w garażu począwszy od lata 2012 roku poczytane zostały jako wskazujące na sprawstwo oskarżonych. Zasady logiki i doświadczenia życiowego podpowiadają, że zachowania oskarżonych opisane przez sąd pierwszej instancji pozostają działaniami charakterystycznymi dla osób, które zmierzają do ukrycia przed innymi osobami pewnych faktów, w tym wypadku czynności oskarżonych podejmowanych przez nich w wynajmowanych przez nich garażach w których znajdowały się pochodzące z kradzieży części samochodowe oraz skradziony w nieodległej przeszłości cały samochód. Okoliczność ta wydaje się na tyle jasna, że nie wymaga w istocie szerszego argumentowania. Warto przy tym zauważyć, że działania zmierzające do ukrycia podejmowanych przez siebie działań oskarżeni podejmowali dopiero w okresie od lata 2012 roku, zatem w czasie pokrywającym się z okresem przypisanego im przestępstwa paserstwa, nie zatem od początku okresu w którym wynajmowali pomieszczenia garażowe.

Nie można nadto zgodzić się z obrońcą, gdy w odniesieniu do monitoringu zamontowanego przez oskarżonego Ł. K. na wynajmowanym przez oskarżonych terenie argumentuje, iż założenie tego urządzenia przemawia przeciwko przyjęciu winy oskarżonych. Wbrew twierdzeniom apelującego z wyjaśnień oskarżonych nie wynika, by założony monitoring umożliwiał utrwalanie obrazu z jego kamer, co mogłoby zostać potraktowane jako umożliwianie gromadzenia dowodów przeciwko oskarżonym. Oskarżeni bowiem zgodnie w wyjaśnieniach swoich wskazują, że cechą założonego w ich garażach monitoringu była wyłącznie możliwość oglądania na żywo obrazu z kamer za pośrednictwem internetu, bez możliwości zapisu sygnału. Zakładając zatem tak funkcjonujący monitoring, wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżeni nie dostarczali dowodów mogących świadczyć na ich niekorzyść, mieli natomiast doskonały pogląd choćby na to, czy na terenie wynajmowanych przez nich garaży w których przechowywali pochodzące z kradzieży przedmioty, czynności nie podejmują funkcjonariusze policji, ewentualnie przedstawiciele właściciela obiektu, którzy mogliby zorientować się, że samowolnie zajęli oskarżeni garaże inne od tych, które wynajmowali.

Nie ma racji obrońca, gdy w apelacji kwestionuje także wskazany w przypisanym oskarżonym czynie z art. 291 § 1 k.k. okres popełnienia przestępstwa paserstwa. Trafnie bowiem w niniejszej sprawie przyjęto, że działania oskarżonych podejmowane wobec całego szeregu przedmiotów pochodzących z kradzieży stanowiły realizację zamiaru charakterystycznego dla czynu ciągłego o którym mowa w art. 12 k.k.. Precyzyjne ustalenie czasu w którym wchodzili oskarżeni w posiadanie poszczególnych z pochodzących z kradzieży przedmiotów nie jest w realiach niniejszej sprawy ani możliwe, ani też nie pozostaje to celowe. Poczynienie takich ustaleń nie jest także konieczne dla przypisania oskarżonym popełnienia zarzuconego im przestępstwa paserstwa. W tym kontekście bezzasadna pozostaje teza apelującego jakoby zachowania oskarżonych odnoszone do pochodzących z kradzieży części obejmować powinny daty kradzieży poszczególnych pojazdów z których części te pochodziły. Wystarczające i prawidłowe w przypadku czynu ciągłego pozostawało określenie ram czasowych obejmujących całokształt przestępczej działalności oskarżonych. Jest oczywiście błędne twierdzenie apelującego jakoby wskazana w opisie czynu przypisanego oskarżonym data 30 sierpnia 2012 roku pozostawała nieprawidłowa z tego względu, iż w czasie tym żaden z przedmiotów objętych przypisanym oskarżonym przestępstwem paserstwa nie został jeszcze skradziony, a wszystkie te przedmioty znajdowały się w posiadaniu ich właścicieli. Przyjęta przez sąd data 30 sierpnia 2012 roku nie pozostaje przypadkowa. Jest to bowiem dzień w którym dokonana została pierwsza z kradzieży z których przedmioty zabezpieczone zostały w niniejszej sprawie. Ze zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynika bowiem, iż w dniu 30 sierpnia 2012 roku miała miejsce kradzież samochodu marki G. (...) na szkodę S. P. (k. 783) z którego to pojazdu pochodził zabezpieczony w niniejszym postępowaniu licznik. Bez wątpliwa zatem już tego dnia oskarżeni mogli wejść w posiadanie przedmiotu pochodzącego z kradzieży. Kolejne zaś kradzieże z których przedmioty zabezpieczone zostały w niniejszej sprawie miały miejsce dosyć systematycznie aż do dnia 12 marca 2013 roku 9 dni poprzedzającego czas w którym ujawniono pochodzące z kradzieży przedmioty.

Całokształt powyżej opisanych okoliczności, przy uwzględnieniu faktu, iż w garażu zajmowanym przez oskarżonych zabezpieczony został pochodzący z kradzieży samochód, który był w tymże garażu rozkładany na części, jak również przy uwzględnieniu liczby i rodzaju części samochodowych pochodzących ze skradzionych pojazdów, w powiązaniu z ukrywaniem się oskarżonych bezpośrednio po ujawnieniu pochodzących z kradzieży przedmiotów i podejmowaniem przez nich zabiegów mających stworzyć pozory udostępnienia innym osobom garażu w którym zabezpieczono skradziony samochód, w sposób jednoznaczny potwierdza trafność wniosków sądu pierwszej instancji odnośnie winy oskarżonych w kwestii przypisanego im przestępstwa paserstwa. W tych warunkach nie mogła zostać uznana za przekonującą argumentacja podniesiona w apelacji obrońcy, a co za tym idzie nie było też podstaw, by jako trafny został uznany podniesiony w apelacji jako pierwszy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że oskarżeni dopuścili się przypisanego im w punkcie 1 zaskarżonego wyroku przestępstwa umyślnego paserstwa. W szczególności, wbrew twierdzeniu apelującego zawartemu w zarzucie apelacji, podstawą przypisania oskarżonym winy w tym zakresie nie było ustalenie, iż zabezpieczone w użytkowanych przez nich garażach przedmioty otrzymali oni bezpośrednio od osób trudniących się kradzieżami samochodów. Ustalenie takie nie stanowiło przesłanki przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej, zaś z powodów już w uzasadnieniu niniejszym wskazanych, kwestia świadomości oskarżonych, że przyjęte przez nich przedmioty pochodziły z kradzieży, w świetle całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów nie może budzić wątpliwości.

Niezasadna okazała się apelacja obrońcy także w części w której kwestionuje jej autor zasadność przypisania oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k.. Wbrew argumentacji powołanej w środku odwoławczym, do zajęcia przez oskarżonych pomieszczeń garażowych stanowiących własność (...) doszło wbrew woli właściciela i osób ten podmiot reprezentujących. Błędne jest twierdzenie jakoby nie ustalono w niniejszej sprawie jaka była wola dysponenta przedmiotowych garaży. Dostępne w tym względzie dowody nie pozostawiają żadnych wątpliwości odnośnie tego, że pomieszczenia zajęte przez oskarżonych zabezpieczone zostały przez właściciela przed osobami nieuprawnionymi poprzez założenie kłódek na drzwiach. Z relacji przedstawiciela pokrzywdzonego odpowiedzialnego za administrowanie tymi pomieszczeniami wynika, że doglądając tego terenu każdorazowo kontrolował on jedynie, czy na drzwiach niewynajmowanych garaży znajdują się kłódki, nie sprawdzał natomiast, czy kłódki te otwierają się przy użyciu kluczy będących w dyspozycji (...). Oskarżeni natomiast kłódki założone przez właściciela usunęli,

samowolnie zajmując te pomieszczenia i zakładając tam własne klódki, a przy tym uniemożliwiając prawowitemu podmiotowi dostęp do należących do niego pomieszczeń. Ten wynikający z ustaleń faktycznych zespół zachowań stanowi jednoznaczny wyraz popełnienia przez nich przestępstwa z art. 193 k.k.. Z samego faktu zabezpieczenia garaży przez właściciela poprzez umieszczenie na nich klódek wynika wyraz woli niedopuszczenia do użytkowania tych konkretnych garaży przez osoby postronne. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że właściciel samowolnie zajętych przez oskarżonych garaży wyrażał zgodę na objęcie ich w posiadanie przez oskarżonych. Wyraźnie zaś poprzez założenie klódek manifestował swój sprzeciw wobec ich dowolnego użytkowania przez osoby postronne. Twierdzenia apelacji w tym względzie ocenić należy jako bezzasadne w obliczu wypowiedzi świadka J. J. administrującego zajętymi przez oskarżonych garażami (k. 14), który to świadek prezentując powołane już powyżej okoliczności stanowczo w swoich zeznaniach stwierdza jednocześnie, iż osoby, które wylały założone tam przez właściciela klódki i założyły nowe, a następnie zaczęły korzystać z tych garaży naruszyły mir wdzierając się do tych pomieszczeń. Wypowiedzi świadka wbrew wywodom obrońcy w pełni uprawniają do wniosku o braku zgody pokrzywdzonego i jego reprezentantów na korzystanie przez oskarżonych z zajętych przez nich samowolnie pomieszczeń. Błędne są także wywody apelującego, który jako powód do braku podstaw przypisania oskarżonym przestępstwa z art. 193 k.k. wskazuje brak ustalenia, iż osoba uprawniona żądała od oskarżonych opuszczenia zajmowanych przez nich pomieszczeń. Przestępstwo naruszenia miru domowego może zostać popełnione w dwa ze sposobów wskazanych w przepisie art. 193 k.k.. Tylko jednym z nich jest nieopuszczenie pomieszczenia pomimo wezwania osoby upoważnionej. Tego sposobu popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k. oskarżonym w niniejszej sprawie nie przypisano. Zostali oni uznani za winnych tego, że wdarli się do cudzego pomieszczenia, zatem warunek wskazany w apelacji obrońcy nie musiał zostać spełniony w celu przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanego im czynu z art. 193 k.k.. W świetle przytoczonych już zeznań świadka J. J. jako całkowicie nieuprawniony pozostaje argument apelacji wedle którego oskarżeni mieli prawo przypuszczać, że pokrzywdzonemu jest obojętne, czy garaże przejęte przez oskarżonych ktokolwiek zajmuje. Wyrazem braku takiej obojętności jest przecież choćby tylko fakt założenia przez przedstawicieli właściciela klódek na drzwiach garaży. Jest oczywiście sprzeczne z relacją J. J. znajdującą w tym zakresie także potwierdzenie w dowodach dokumentujących czynności podjęte na miejscu popełnienia przestępstwa, zawarte w apelacji twierdzenie jakoby oskarżeni nie usunęli żadnych zabezpieczeń takich jak klódki wymienione w uzasadnieniu środka odwoławczego. Nie tylko z zeznań J. J., lecz także wspomnianych już materiałów dokumentujących pierwsze czynności podjęte w niniejszej sprawie wynika, że oskarżeni wdarli się do garaży do których użytkowania nie mieli uprawnienia, poprzez usunięcie zamieszczonych w drzwiach tych garaży klódek. Dostanie się do garaży, które pozostawały w wyłącznej legalnej dyspozycji ich właściciela, a to (...) wymagało, w czasie czynności podjętych na rozpoczęciu niniejszego postępowania, siłowego usunięcia klódek złożonych przez oskarżonych. Żadnego znaczenia dla ustalenia winy oskarżonych w zakresie zarzucanego im przestępstwa z art. 193 k.k. nie ma powołana w uzasadnieniu apelacji okoliczność w postaci uprawnienia oskarżonych do korzystania z innych niż objęte tym czynem garaży. Okoliczność ta nie może posiadać wpływu na rozstrzygnięcie, czy oskarżeni wdarli się, czy też nie do innych pomieszczeń. Wbrew tezie apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sąd pierwszej instancji wskazał, że naruszenia miru domowego upatruje w zajęciu przez oskarżonych trzech kolejnych garaży bez uprawnienia oraz zabezpieczeniu ich klódkami należącymi do oskarżonych, bez zwracania się przy tym do właściciela o wynajęcie im dodatkowych pomieszczeń.

W świetle orzecznictwa sądów oraz poglądów doktryny ocena zachowania oskarżonych musi prowadzić do wniosku o wyczerpaniu przez nich znamion przypisanego im przestępstwa z art. 193 k.k.. Wdarcie się do cudzego pomieszczenia może polegać na wejściu siłą, przy użyciu podstępny, potajemnie, przez otwarte okno, uchylone drzwi czy otwarciu ich dorobionym kluczem (Bojarski, Naruszenie... (w:) System, 1989, s. 61). W sytuacji wdzierania się nie jest wymagana obecność osoby uprawnionej w danym miejscu (np. w domu czy mieszkaniu). Nie jest bowiem konieczne, aby w momencie czynu wyrażana wola osoby pokrzywdzonej była wypowiedziana wprost; może to być również wola dorozumiana (wyrażająca się np. w zamknięciu drzwi lub furtki). Takie stanowisko prezentuje również SN, który w postanowieniu z dnia 14 sierpnia 2001 r., V KKN 338/98, LEX nr 52067, stwierdził, że "stronę przedmiotową występkę wyczerpuje każde zachowanie sprawcy polegające na przedostaniu się do miejsca określonego w tym przepisie (cudzego domu, mieszkania, lokalu...) wbrew wyraźnej lub dorozumianej woli gospodarza tego miejsca". Z kolei w wyroku z dnia 1 października 2007 r., IV KK 232/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2147, SN zauważył, że

naruszenie miru domowego to nie tylko czynne (dokonane nie tylko przy pomocy siły fizycznej, ale też w sposób werbalny) przełamanie oporu przed wpuszczeniem do mieszkania niechcianej osoby, lecz także dostanie się przez sprawcę do takiego miejsca pomimo oczywistego braku (nawet niewyrażonej wprost) zgody na obecność w miejscu określonym w art. 193 osoby w nim niepożądaney.

Także zatem i podniesiony w apelacji zarzut odnoszący się do przypisanego oskarżonym czynu z art. 193 k.k. oceniony zostać musi jako niezasadny.

Nie było wreszcie podstaw do uwzględnienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej zaskarżonym wyrokiem wobec oskarżonego Ł. K.. Też niewspółmierności autor apelacji upatruje w orzeczeniu wobec oskarżonego Ł. K. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Trudno jednak zaakceptować twierdzenie, że tak orzeczona wobec tego oskarżonego kara pozostaje rażąco niewspółmiernie surowa. Wbrew wywodom apelacji, sam fakt uprzedniej karalności oskarżonego Ł. K. automatycznie nie przesądza o konieczności orzeczenia wobec jego osoby kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Orzeczenie tej kary nie stanowi konsekwencji automatyzmu, lecz jest efektem rozważenia całokształtu okoliczności niniejszej sprawy mających wpływ na wymiar kary, w tym także argumentacji wywiedzonego środka odwoławczego. Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczone przez sąd pierwszej instancji wobec oskarżonego Ł. K. kary jednostkowe oraz kara łączna nosiły cechy rażącej niewspółmierności. O rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k.. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzekaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Wymierzone oskarżonemu Ł. K. zaskarżonym wyrokiem kary z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych, jak również spełniają swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Jednocześnie nie dostrzegł sąd odwoławczy podstaw do tego, by warunkowo zawiesić oskarżonemu Ł. K. wykonanie orzeczonej wobec niego zaskarżonym wyrokiem kary łącznej pozbawienia wolności, choć przy zastosowaniu przepisów kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 roku, nie istniały przeszkody do orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary. Uznał sąd odwoławczy, że dotychczasowa karalność oskarżonego uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Dotychczasowa karalność Ł. K. obciąża oskarżonego bowiem w sposób wyjątkowy. Z danych o karalności tego oskarżonego wynika, że jeszcze zanim dopuścił się on popełnienia przestępstw objętych zaskarżonym wyrokiem, był oskarżony już trzykrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym w dwóch sprawach uznawano jego winę za przestępstwa paserstwa, którego to przestępstwa dopuścił się oskarżony także w niniejszej sprawie. Orzekane wobec oskarżonego z warunkowym zawieszeniem wykonania kary nie przyniosły społecznie oczekiwanego rezultatu i nie odwiodły oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw paserstwa. Zachowaniem swoim potwierdził oskarżony lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym do dobra prawnego jakim jest cudze mienie po raz kolejny dotknięte przestępstwem oskarżonego. Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego związanych przede wszystkim z dotychczasową karalnością oskarżonego nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Nie sposób bowiem wobec wskazanych wyżej okoliczności uznać za zasadną pozytywną prognozę kryminalną wobec Ł. K.. Oskarżony pomimo uprzedniego skazania na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania za przestępstwa paserstwa nie zmienił swojego stosunku do porządku prawnego w kierunku pożądanym przez społeczeństwo, po raz kolejny popełniając przestępstwo tego samego rodzaju, a nawet wyczerpujące znamiona tego

samego przepisu ustawy karnej. Nie daje zatem oskarżony rękami, że w przypadku pozostawania na wolności przestępstwa nie popełni. Oceniając zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego należało nadto zwrócić uwagę na dużą wartość pochodzących z kradzieży przedmiotów objętych czynem z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanym oskarżonemu, która to okoliczność znacząco podnosi stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu, jak również spełnia swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

W wywiedzionym środku odwoławczym obrońca nie wskazał jednocześnie na żaden argument, który mógłby uzasadniać orzeczenie wobec oskarżonego Ł. K. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Twierdzenie o niewiodącej roli oskarżonego w przypisanej oskarżonemu działalności nie zostało w uzasadnieniu skargi odwoławczej rozwinięte. Faktem jest, że trudno temu oskarżonemu rolę taką przypisać, niemniej jednak warto także zauważyć, iż w świetle dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie ma również podstaw do przyjęcia, iż rola tego oskarżonego w działalności przestępczej objętej zaskarżonym wyrokiem, była podrzędna. Okoliczności niniejszej sprawy nakazały Sądowi Okręgowemu w Gliwicach uznanie, że tylko kara pozbawienia wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jej wykonania uczyni zadość należytemu uwzględnieniu wszystkich dyrektyw wymiaru kary. Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania spełnia zatem wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 k.k., nie narusza nadto zasad wymiaru kary sformułowanych art. 53 k.k. oraz zasad odnoszących się do możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania opisanych w art. 69 k.k..

Nie dopatrując się zatem podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, wyrok Sądu Rejonowego utrzymał sąd odwoławczy w mocy. Wydatkami postępowania odwoławczego oraz opłatami obciążeni zostali apelujący oskarżeni wobec braku powodów do zwolnienia ich od zapłaty kosztów procesu.